

Kto tak pędzi przez wiatr i cienie?
Ojciec z synem na zatracenie.
Duszyckę piastuje niewinną,
Podtrzymuje, odgania zimno.

Synu, czemu twarz w dłonie wtulasz?
Nie widzisz, ojcze, olszyn króla!
Elfów król w koronie, z ogonem?
Widzę tylko drzewa zamglone.

Chodź tu do mnie, dzieciątko miłe!
Będziemy razem się bawili,
Piękne kwiaty rosną przy brzegu
Dam ci nosić stroju złotego.

Ojcze mój, nie słyszysz, nie czujesz,
Co olszyn król mi obiecuje?
Mój synu, uspokój swą duszę,
Wiatr tylko liśćmi porusza.

Pójdź ze mną najmielsza ofiario.
Me córki na ciebie czekają.
Córki nocny taniec prowadzą,
I śpiewać i tańczyć ci dadzą.

Ojcze, czy nie widzisz ty tego
W cieniu córek króla elfiego?
Och, mój synu, ja widzę tylko:
Stare próchno - wierzbę niewinną.

Gdyby bez czarów się obyło,
Zabiorę cię, mój chłopcze, siłą!
Ojcze, mój ojcze, jedźmy prędeż,
Król olszyn wyciąga swe ręce.

Pędził i co mógł - robił wszystko,
Światła domu, widział, są blisko,
Trzymał syna mocno w ramionach,
Gdy on na jego rękach konał.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Joachim, dodano 27.07.2008 14:46

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.